

Ken Ham

Objawienie: klucz do przeszłości

— Nie ma żadnego sposobu, by sześć dni stworzenia rozumieć jako dosłowne sześć dni, liczące po 24 godziny — powiedział pewien chrześcijanin w trakcie niedawno odbywanego seminarium.

— Dlaczego nie? — zapytałem.

— Ponieważ Adam nie mógł wykonać tego wszystkiego w Szóstym Dniu, co mu się przypisuje. Nie ma sposobu, by zakończył on to, co mu Bóg nakazał zrobić, a co dopiero wszystko inne, co Bóg zrobił tego dnia. Musiało to zająć całe miesiące.

Wielu uczonych chrześcijańskich badało i pisało szeroko na temat

znaczenia i kontekstu hebrajskiego słowa użytego za "dzień" w 1 rozdziale Księgi Rodzaju oraz innych fragmentach Starego Testamentu. Przedstawili oni przekonujące powody, dla których powinniśmy przyjąć sześć dni stworzenia za dni w dosłownym sensie.

Jeśli tak jest, to jak można odpowiedzieć na powyższą krytykę? Musimy najpierw wymienić główne wydarzenia Szóstego Dnia z tygodnia stworzenia i próbować wówczas określić, czy jest możliwe, by wszystkie te wydarzenia mogły zajść w ramach 24-godzinnego okresu:

1. Bóg stworzył **wszystkie** zwierzęta lądowe;
2. Bóg uformował ciało Adama z prochu;
3. Bóg zasadził Ogród Eden;
4. Bóg przyprowadził grupy zwierząt do Adama i nakazał mu nadanie im imion;
5. Adam nadał imiona tym zwierzętom;
6. Adam nie znalazł towarzyszkę życia i czuł się samotny;
7. Bóg sprowadził sen na Adama i uczynił kobietę z jego boku;
8. Adam zwrócił się do kobiety uczynionej dla niego.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że jak na 24-godzinny okres, wydarzyło się zbyt wiele. Ale zbadajmy dokładniej te wydarzenia:

1. Jak wiele czasu zajęłoby Bogu stworzenie zwierząt lądowych? Oczywiście, Bóg, który ma nieskończoną moc, mógł je stworzyć w jednej chwili. Zwróćmy uwagę na słowa Psalmu 33:9, jeśli chodzi o stworzenie niebios: "Bo on rzekł — i stało się; on rozkazał — i stanęło".
2. Nie powiedziano nam, jak długo Bóg kształtował Adama lub sadził Ogród, ale znowu wiemy, że Nieskończona Istota z pewnością nie potrzebowała długiego czasu.
3. Możemy być pewni, że przyprowadzenie zwierząt do Adama także nie zajęłoby Mu zbyt wiele czasu. Zauważmy, że Adam nie musiał iść po te zwierzęta.
4. Główną przeszkodą dla wielu ludzi jest to, jak Adam był w stanie

znaleźć czas, by nazwać wszystkie zwierzęta, jakie Bóg do niego przyprowadził. Może wyglądać to na trudne zadanie — obserwowanie każdego zwierzęcia i jego zachowania się, a potem podejmowanie decyzji co do odpowiedniej nazwy i być może zapisanie jej.

Liczba zwierząt

Jak wiele zwierząt Adam musiał nazwać? Faktycznie nie znamy odpowiedzi na to pytanie, ale podejrzewamy, że zwierząt tych nie było zbyt wiele.

1. Musiał on nazwać jedynie trzy grupy zwierząt: ptactwo niebios, wszelkie bydło i zwierzęta polne. Nie musiał nazywać "ryb morza" czy "płazów pełzających" (owadów, gadów, płazów, morskich bezkręgowców itd.). Zwrot "zwierzęta ziemne" czy "polne" (Ks. Rodzaju 2:19-20) wydaje się odnosić do mniej licznej grupy niż "dzikie zwierzęta" (Ks. Rodzaju 1:24) Słowo "ziemne" implikuje znaczne ograniczenie, przypuszczalnie odnosząc się głównie do zwierząt, które mogły być bardziej związane z człowiekiem, zamieszkując pobliskie tereny.
2. Musiał on nadać imiona jedynie *grupom* lub *rodzajom* organizmów, jakie Bóg przyprowadził do niego, a nie wszystkim odmianom czy gatunkom. Wiele różnych *odmian* zwierząt (takich jak psy dingo, wilki, kojoty, psy domowe itd. — będące wszystkie częściami stworzonego "rodzaju psa") mogło rozwiniąć się dopiero później.

Pamięć Adama i czas do nazwania zwierząt

Jeden z naszych problemów polega na tym, że próbujemy porównywać Adama do samych siebie w obecnym świecie i wówczas szybko wnioskujemy, że ponieważ *my* nie bylibyśmy w stanie nazwać wszystkich

tych zwierząt i zapamiętać nazwy, to i Adam nie mógł tego zrobić.

Zapominamy, że bardzo się różnimy od Adama. On był doskonały! My podlegaliśmy od sześciu tysięcy lat skutkom pierwotnego przekleństwa stworzenia z powodu grzechu. Możliwości naszych mózgów w porównaniu z mózgiem Adama bez wątpienia poważnie się zmniejszyły. Nie mamy pojęcia, jak doskonały był świat z doskonałymi ludźmi.

Być może jednak jesteście w stanie mieć przelotny obraz tego, do czego pierwszy Adam był zdolny. Wszyscy słyszeliśmy o ludziach, którzy w bardzo młodym wieku potrafili odegrać symfonie Beethovena na pianinie, nie nauczywszy się wcześniej grać, albo o ludziach, którzy potrafią w swoich głowach wykonywać wielkie obliczenia matematyczne, czy o znakomitych artystach lub o osobach posiadających fotograficzną pamięć. Jeśli zestawimy wszystkie te talenty razem, to może przybliżymy się do obrazu człowieka, jakim był Adam w swoim doskonałym stanie.

Jest bardzo prawdopodobne, że taki doskonały człowiek mógł podejmować decyzje w sprawie nazw tych zwierząt i zapamiętać je wszystkie w bardzo krótkim okresie czasu. Nie powinniśmy używać naszych ograniczeń w obecnym złym świecie jako miary zdolności Adama.

Żona dla Adama

Kiedy Adam nazwał wszystkie zwierzęta, które mogły mieć z nim jakiś związek, stało się oczywiste, że żadne z nich nie było naprawdę podobne do niego. Dlatego Bóg zesłał na Adama sen i uczynił kobietę, aby była jego żoną. Ten akt z pewnością mógł być szybko dokonany. Wtedy Adam się obudził i zobaczył tę piękną i doskonałą kobietę uczynioną dla niego. Przy jego intelekcie nie mogło zająć mu zbyt wiele czasu zrozumienie i wypowiedzenie słów "Ta dopiero jest kością z mojej kości i ciałem z mego ciała" (Ks. Rodzaju 2:23).

My, upadłe ludzkie istoty, żyjące w teraźniejszym czasie, często popełniamy błąd sądząc, że nasze obserwacje obecnego świata mają

określać, co się zdarzyło w przeszłości. Wielu z nas pamięta, że nasi ewolucjonistyczni nauczyciele uczyli nas, iż "teraźniejszość jest kluczem do przeszłości". Jednak chrześcijanie powinni akceptować zapisane Słowo Boże, Biblię, jeśli chcą wiedzieć, co rzeczywiście zdarzyło się w przeszłości. Innymi słowy "Objawienie jest kluczem do przeszłości". A wówczas wiedza na temat, co zdarzyło się w przeszłości, jest kluczem do teraźniejszości.

Tylko dzięki objawieniu Bożemu dowiadujemy się, że świat był w przeszłości bardzo odmienny. W przeszłości Bóg przeklął stworzenie i ukarał je upadkiem i śmiercią. Stworzenie się wyczerpuje i jęczy w bólu z powodu grzechu. Słowo Boże ujawniło także nam, iż świat został ukarany globalnym potopem oraz że przed nim długość życia ludzkiego dochodziła do wielu setek lat. Czytamy w Księdze Rodzaju, że bezpośredni potomkowie Adama i Ewy budowali miasta, wytapiali metale, konstruowali muzyczne instrumenty i najwyraźniej rozwijali cywilizacje. Byli to bardzo inteligentni ludzie.

Przed grzechem nie było też śmierci. Wszystko było doskonałe; świat nie podlegał przekleństwu. Adam i Ewa mieli dostęp do Drzewa Życia.

Zbyt wielu chrześcijan, w tym także wielu teologów, wpada w pułapkę używania swoich obserwacji obecnego świata jako podstawy do interpretowania Biblii i jej zapisu o dawnym świecie. Kiedy to robią, przedkładają ludzką opinię powyżej autorytetu Słowa nieomylnego Boga. Objawione słowo Boga musi zawsze pozostać kryterium, na podstawie którego kształtujemy nasze opinie i rozwijamy naszą wiedzę o przeszłości.

Na czym albo na kim opieramy naszą wiarę i zaufanie — na słowach ludzi, których wiedza jest co najwyżej ograniczona i których teorie i idee stale się zmieniają? Czy też oprzemy naszą wiarę i zaufanie na słowach Boga?

Ken Ham

(Ken Ham, *Revelation: Key to the Past, Acts & Facts* March 1992, vol. 22, No. 3; za zgodą Redakcji z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski)